

POSTANOWIENIE

Dnia 14 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Dziergawka

w sprawie **D. G.**

skazanego za czyn z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 14 lutego 2025 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 30 stycznia 2024 r., sygn. akt V Ka 2369/22,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 26 września 2022 r., sygn. akt II K 552/19

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w G. wyrokiem z dnia 26 września 2022 roku, w sprawie o sygn. akt II K 552/19:

1. oskarżonego D. G. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, polegającego na tym, że w nieustalonym dniu w sierpniu 2017 roku, w G. , doprowadził małoletnią poniżej 15 lat X.Y. do poddania się innej czynności seksualnej polegającej na dotykaniu jej w okolicach krocza, który zakwalifikował jako przestępstwo z art. 200 § 1 k.k. i za czyn ten na mocy art. 200 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 41 § 1a k.k. w jego brzmieniu sprzed dnia 29 listopada 2017 roku w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu zajmowania stanowisk, wykonywania zawodów oraz podejmowania działalności związanych z wychowaniem, edukacją lub opieką nad małoletnimi na okres lat 5 (pięciu);
3. na mocy art. 41a § 2 i 4 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną X.Y. osobiście, telefonicznie, pisemnie i za pośrednictwem Internetu a także zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 50 metrów na okres lat 5 (pięciu).

Ponadto sąd orzekł o dowodach rzeczowych i kosztach sądowych (pkt IV i V wyroku).

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 30 stycznia 2024 roku, w sprawie o sygn. akt V Ka 2369/22, po rozpoznaniu wniesionej apelacji:

I. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- a. ustalił, iż czynu przypisanego w punkcie I wyroku oskarżony dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność do pokierowania swoim postępowaniem,
- b. czyn przypisany oskarżonemu w punkcie I wyroku zakwalifikował z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.,
- c. wymierzoną oskarżonemu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności złagodził do 2 (dwóch) lat i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy,

II. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego, którymi obciążył Skarb Państwa.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku wniósł obrońca skazanego, który zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, w postaci naruszenia:

1. art. 439 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 6 ust. 1 EKPCz poprzez uczestniczenie w wydaniu zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku sędziego nieuprawnionego do orzekania, ewentualnie wydanie zaskarżonego wyroku przez nienależycie obsadzony sąd, tj. istnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej polegającej na tym, że w składzie Sądu Okręgowego, który rozpoznawał apelację od wyroku Sądu Rejonowego w G. z dnia 26 września 2022 roku w sprawie sygn. akt II K 552/19 brała udział Pani Sędzia X.Y.1 powołana na stanowisko Sędziego Sądu Okręgowego w Gdańsku postanowieniem Prezydenta RP z dnia [...] 2020 roku na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa działającej w składzie określonym przez ustawę z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3), skierowanego na mocy uchwały z dnia 20 czerwca 2020 roku Nr [...], w sytuacji gdy procedura powołania sędziego na pełnione stanowisko, w której uzyskanie przez sędziego votum zależy od pozytywnej opinii organu niezapewniającego minimalnych standardów konstytucyjnych, konwencyjnych oraz unijnych w zakresie niezależności i bezstronności względem władzy politycznej, jakim jest Krajowa Rada Sądownictwa w składzie ukształtowanym na podstawie nowelizacji ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r., z uwagi na niespełnienie w procesie powołania na urząd sędziego instytucjonalnych minimalnych gwarancji bezstronności i niezależności, przesądza o braku możliwości zewnętrznego postrzegania sądu z udziałem tak powołanego sędziego jako niezależnego, bezstronnego i niezawisłego sądu ustanowionego ustawą sprawującego wymiar sprawiedliwości w demokracji konstytucyjnej w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, wykluczając tym samym wykonywanie przez powołanego w tak ukształtowanej procedurze sędziego czynności orzeczniczych, co w przedmiotowej sprawie prowadzi do wniosku, że w czasie wydania zaskarżonego orzeczenia Pani Sędzia X.Y.1 - pomimo formalnego posiadania votum sędziowskiego - nie posiadała uprawnień do orzekania w rozumieniu art. 439

§ 1 pkt 1 k.p.k., ewentualnie, że sąd był nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.;

2. art. 201 k.p.k. w zw. z art. 6 ust. 1 i ust. 3 lit. c EKPCz poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy o pozyskanie uzupełniającej ustnej opinii biegłego seksuologa, albowiem opinia jest jasna, pełna i nie wymaga uzupełniania, zaś pytania, które zamierzał zadać obrońca nie mogą mieć wpływu na wnioski końcowe opinii, bądź też częściowo znajdują odpowiedź w treści opinii, podczas gdy analiza pytań załączonych przez obrońcę do protokołu rozprawy apelacyjnej wskazuje, że przesłuchanie biegłego seksuologa (pozyskanie ustnej opinii uzupełniającej) było konieczne, albowiem pytania te zmierzały do weryfikacji treści opinii, podstaw sformułowania określonych tez, czy wniosków zawartych w opinii, a w konsekwencji weryfikacji wiarygodności sporządzonej opinii, co mogło mieć wpływ na wynik sprawy, albowiem to właśnie biegły seksuolog stwierdził u skazanego występowanie zaburzenia pedofilnego i ograniczoną poczytalność w stopniu znacznym do pokierowania swym postępowaniem;

3. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. poprzez brak rozpatrzenia zarzutu apelacji obrońcy dotyczącego zaniechania wyjaśnienia czy pamiętanie przez X.Y. w trakcie przesłuchania 13 września 2017 roku, iż podczas zdarzenia będącego przedmiotem zarzutu leżała na łóżku od strony jego brzegu spełnia psychologiczne kryteria wiarygodności, co mogło zostać wyjaśnione poprzez dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego psychologa (zarzut obrazy przepisów postępowania nr 2 apelacji), albowiem Sąd Okręgowy wskazał jedynie, że „sama zdolność świadka do złożenia wiarygodnych zeznań od strony psychologicznej i pamięć co do konkretnych szczegółów zdarzenia, to dwa odrębne zagadnienia, czego zdaje się nie ostrzegać obrońca, ostateczna ocena zeznań świadków zawsze należy do sądu, przy uwzględnieniu całokształtu materiału dowodowego”, w sytuacji gdy obrońca w apelacji nie pisał o „zdolności do złożenia wiarygodnych zeznań”, lecz o „wiarygodności psychologicznej”, co jest czym innym nie tylko od zdolności do złożenia zeznań, ale i od wiarygodności ocenianej przez pryzmat art. 7 k.p.k., zatem trudno uznać, by Sąd Okręgowy odniósł się należycie do argumentacji przedstawionej w apelacji, gdyż nie wyjaśnił, dlaczego uznał podniesione w tym

zakresie argumenty apelacji za nieuzasadnione, a do czego Sąd Okręgowy był zobowiązany i co miało wpływ na wynik sprawy, albowiem były to dowody istotne dla wyjaśnienia okoliczności sprawy;

4. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez brak należytego rozpatrzenia zarzutów apelacji dotyczących kwestii strony łóżka po której miała spać pokrzywdzona X.Y. , bez rzetelnego ustosunkowania się do argumentacji podniesionej w apelacji obrony oraz bez wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentami, dlaczego uznano te zarzuty apelacji za bezzasadne, albowiem Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wskazał, że zdaniem sądu odwoławczego sąd I instancji zasadnie przyjął, że pokrzywdzona spała od zewnętrznej strony łóżka, gdyż rzeczona kwestia była dla X.Y. marginalna, zrozumiałe jest zatem że mogła jej nie pamiętać (sama zdolność świadka do złożenia wiarygodnych zeznań od strony psychologicznej i pamięć co do konkretnych szczegółów zdarzenia, to dwa odrębne zagadnienia, czego zdaje się nie ostrzegać obrońca, ostateczna ocena zeznań świadków zawsze należy do sądu, przy uwzględnieniu całokształtu materiału dowodowego), natomiast dla pokrzywdzonej miała istotne znaczenie, gdyż decydowała o jej dostępności dla oskarżonego. Trzeba przy tym zauważyć, że również treść wyjaśnień oskarżonego częściowo potwierdza treść zeznań pokrzywdzonej (kwestia spadania pokrzywdzonej z łóżka o której wzmiankował w postępowaniu sądowym, podczas gdy ze znajdujących się w aktach sprawy zdjęć wynika, że po drugiej stronie łóżka była ściana)", czego nie sposób uznać za rzetelne rozpoznanie zarzutów apelacji, albowiem po pierwsze w apelacji było wprost wskazywane, że z zestawienia zeznań obu dziewczynek wynika, że X.Y. właśnie pamiętała z której strony spała (wprost o tym zeznała), zaś X.Y. nic nie zeznała w tym zakresie, a zatem należy uznać, że Sąd Okręgowy przedstawił argumentację niezgodną z aktami sprawy (w zasadzie powielił błędne ustalenia Sądu Rejonowego bez odniesienia się do apelacji), a po drugie Sąd Okręgowy nieprawidłowo, wedle wskazań skazanego, powołał się na wyjaśnienia skazanego, albowiem w protokole pisemnym z rozprawy zostało wprowadzone odnotowane, że „Zwracałem im też wówczas uwagę, że dziewczyny muszą się inaczej na tym łóżku ułożyć, bo X.Y. z niego wręcz spadała. Nie wiem, jak one potem wówczas spały na tym łóżku. Po

tym gdy wyłączyłem film i poszedłem na naszego pokoju, dzieci jeszcze wychodziły do ubikacji. To jak śpią, sprawdzała w nocy żona”, to wedle wielokrotnych zapewnień skazanego w protokole pisemnym jest błąd co do X.Y., o której wyjaśniał skazany, albowiem miał on mówić o X.Y. , która spadała z łóżka, co potwierdza wersję skazanego, a zatem argument Sądu Okręgowego należy uznać za nietrafiony już z tej przyczyny, a nadto Sąd Okręgowy pominął, że skazany wprost wyjaśnił, że dzieci wychodziły jeszcze do łazienki, zaś skazany potem nie wchodził do ich pokoju i wprost wskazał, że nie wie, jak one potem spały, co wskazuje, że także w tym wypadku Sąd Okręgowy posłużył się argumentacją niekorelującą z aktami sprawy, a zatem nierzetelną, a co miało wpływ na wynik sprawy, albowiem była to kwestia istotna dla wyjaśnienia okoliczności sprawy, jak też Sąd Okręgowy nie odniósł się do argumentacji zawartej w piśmie procesowym skazanego, która to argumentacja uzupełniała zarzuty podniesione w apelacji;

5. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez brak należytego rozpatrzenia zarzutów apelacji dotyczących oceny zeznań A. G. i X.Y. w kontekście ich znaczenia dla oceny wiarygodności X.Y. , bez rzetelnego ustosunkowania się do argumentacji podniesionej w apelacji obrony oraz bez wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentami, dlaczego uznano ten zarzut apelacji za bezzasadny, albowiem Sąd Okręgowy wskazał jedynie, że „Trzeba też wskazać, że dowodu niewinności oskarżonego, wbrew stanowisku obrońcy, nie powinno się upatrywać w zeznaniach X.Y. i A. G. , pomimo że nie zarejestrowali oni zdarzenia objętego zarzutem, bacząc na to że w świetle zeznań pokrzywdzonej oraz napisanego przez nią listu, pozostałe dzieci miały wówczas spać”, czego nie sposób uznać za rzetelne rozpoznanie zarzutów apelacji, albowiem Sąd Okręgowy w ogóle nie odniósł się do argumentacji przedstawionej w apelacji (s. 10—11 apelacji), w której wskazywano na wynikający z akt sprawy fakt posiadania przez X.Y. skłonności do konfabulacji, kłamania oraz starania się przez nią do pozostawiania w centrum uwagi, jak też Sąd Okręgowy nie ustosunkował się do argumentacji zawartej w piśmie procesowym skazanego odnoszącej się do kwestii kłamania przez X.Y. , która to argumentacja uzupełniała zarzuty podniesione w apelacji, zaś Sąd Okręgowy nie wyjaśnił, dlaczego uznał określone argumenty za nieuzasadnione, co

jest nieprawidłowe, a do czego Sąd Okręgowy był zobowiązany, co miało wpływ na wynik sprawy, albowiem były to dowody istotne dla wyjaśnienia okoliczności sprawy;

6. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez brak należytego rozpatrzenia zarzutów apelacji dotyczących oceny zeznań X.Y. w kontekście kwestii poziomu szczegółowości opisów rzekomych zdarzeń z biwaku i z domu skazanego, bez rzetelnego ustosunkowania się do argumentacji podniesionej w apelacji obrony oraz bez wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentami, dlaczego uznano te zarzuty apelacji za bezzasadne, albowiem Sąd Okręgowy wskazał, że „W ocenie sądu odwoławczego sąd I instancji przekonująco uzasadnił tok swojego rozumowania, zwracając uwagę że odnośnie samej tylko czynności molestowania, to właśnie zeznania pokrzywdzonej dotyczące nocowania u oskarżonego były dalece bardziej precyzyjne, logiczne, zabarwione specyficznymi (lecz racjonalnymi) szczegółami, czego nie sposób uznać za rzetelne rozpoznanie zarzutów apelacji, albowiem Sąd Okręgowy nie wyjaśnił, dlaczego uważa opis czynności rzekomego molestowania z nocowania u skazanego za dużo bardziej szczegółowy niż opis z tychże rzekomych czynności z biwaku, w sytuacji gdy obrońca w apelacji wręcz tabelarycznie zestawiał ze sobą zeznania pokrzywdzonej co do biwaku i co do jej pobytu w domu skazanego, wskazując wyraźnie, że opis rzekomego molestowania w czasie biwaku także jest dużo bardziej szczegółowy niż w przypadku opisu rzekomego molestowania w czasie pobytu u skazanego, jak też Sąd Okręgowy nie odniósł się do argumentacji zawartej w piśmie procesowym skazanego, która to argumentacja uzupełniała zarzuty podniesione w apelacji, czego nie sposób uznać za rzetelne rozpoznanie zarzutu apelacji, a do czego Sąd Okręgowy był zobowiązany, co miało wpływ na wynik sprawy, albowiem był to dowód istotny dla wyjaśnienia okoliczności sprawy;

7. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez brak należytego rozpatrzenia zarzutów apelacji dotyczących oceny zeznań X.Y. i M. B. w kontekście ich konsekwentności, czy spójności, bez rzetelnego ustosunkowania się do argumentacji podniesionej w apelacji obrony oraz bez wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie

okolicznościach argumentami, dlaczego uznano ten zarzut apelacji za bezzasadny, albowiem Sąd Okręgowy wskazał, w kontekście pokrzywdzonej, że „Sąd I instancji prawidłowo ocenił, posiłkując się opiniami ww. biegłych, że mimo iż pokrzywdzona nieco odmiennie opisała zdarzenie objęte zarzutem składając zeznania jako świadek oraz w napisanym przez nią liście oraz nie w pełni konsekwentnie opisywała zdarzenie matce M. B. , to nie było podstaw by kwestionować jej wiarygodność co do samego faktu zaistnienia czynu określonego w zarzucie. Biegłe odniosły się w tym zakresie do przyczyn z których może wynikać to, że dziecko w pewnych sytuacjach podaje więcej, a w niektórych mniej szczegółów oraz dlaczego mogą się one różnić”, zaś w kontekście M. B. , wskazał że Sąd Rejonowy przekonująco wyjaśnił przyczyny przyznania waloru wiarygodności, pomimo rozbieżności w zeznaniach świadka co do liczby sytuacji, czy przekonania świadka o molestowaniu na biwaku, braku precyzji świadka, czy labilnością przekazu ze strony pokrzywdzonej, czego jednak nie powinno się uznać za rzetelne rozpoznanie zarzutów apelacji, gdyż Sąd Okręgowy nie odniósł się należycie do argumentacji podniesionej w apelacji obrońcy dotyczącej daleko idących rozbieżności w relacji pokrzywdzonej i jej matki, które stanowią wręcz różne, kolejne wersje wydarzeń, a nie jedynie rozbieżności co do pewnych elementów (s. 6 - 7 apelacji), jak też Sąd Okręgowy nie odniósł się do argumentacji zawartej w piśmie procesowym skazanego, która to argumentacja uzupełniała zarzuty podniesione w apelacji, czego nie sposób uznać za rzetelne rozpoznanie zarzutu apelacji, a do czego Sąd Okręgowy był zobowiązany, co miało wpływ na wynik sprawy, albowiem były to dowody istotne dla wyjaśnienia okoliczności sprawy;

8. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 427 § 3a k.p.k. poprzez brak należytego rozpatrzenia zarzutów apelacji dotyczących listu, który miała sporządzić pokrzywdzona, bez rzetelnego ustosunkowania się do argumentacji podniesionej w apelacji obrony oraz bez wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentami, dlaczego uznano ten zarzut apelacji za bezzasadny, albowiem w apelacji podniesiono, że nie został przeprowadzony żaden dowód, który potwierdzałby autorstwo pokrzywdzonej, jak też że nie można ustalić, czy list ten (w przypadku autorstwa pokrzywdzonej) został napisany dobrowolnie i

spontanicznie, czy też było to działanie zaplanowane celem polepszenia sytuacji procesowej, zaś sąd Okręgowy wskazał odnośnie argumentu obrońcy co do autorstwa listu, że „Zastrzeżenia obrońcy odnośnie autorstwa listu należy uznać za nieuzasadnione w kontekście tego, że nie składał w postępowaniu pierwszoinstancyjnym wniosków dowodowych mających na celu dodatkową weryfikację tej kwestii”, podczas gdy brak złożenia wniosku dowodowego przez obronę, czy inną stronę, nie zwalniało jeszcze sądu od dokonywania czynności zmierzających do poczynienia ustaleń faktycznych zgodnych z prawdą materialną, a ponadto ta argumentacja nie podważa (co do meritum) argumentów podniesionych przez obronę, zatem trudno uznać argument Sądu Okręgowego za rzetelne rozpoznanie zarzutu apelacji, zaś co do spontaniczności i dobrowolności sporządzenia tego listu Sąd Okręgowy wskazał jedynie, że „Biegłe psycholog omówiły w swoich opiniach, co mogło być celem sporządzenia takiego listu przez pokrzywdzoną, w kontekście ww. okoliczności Sąd odwoławczy nie dostrzega ryzyka, że list ten mógł być podyktowany pokrzywdzonej przez M. B. lub inną osobę”, w sytuacji gdy opinie te nie udzielają należytej odpowiedzi na pytanie czy ten list miałby zostać napisany dobrowolnie i spontanicznie, czy też pod czyimś daleko idącym nadzorem (co zresztą jest szersze, niżli podyktowanie, o którym mówi Sąd Okręgowy), a nadto Sąd Okręgowy nie ustosunkował się do argumentacji zawartej w piśmie procesowym skazanego odnoszącej się do kwestii tego listu, która to argumentacja uzupełniała zarzuty podniesione w apelacji, a zatem i tej argumentacji Sądu Okręgowego nie sposób uznać za rzetelne rozpoznanie zarzutu apelacji, a do czego Sąd Okręgowy był zobowiązany, co miało wpływ na wynik sprawy, albowiem list ten stanowił ważny dowód w sprawie;

9. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez brak należytego rozpatrzenia zarzutów apelacji dotyczących oceny zeznań M. G. i wyjaśnień D. G. , bez rzetelnego ustosunkowania się do argumentacji podniesionej w apelacji obrony oraz bez wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentami, dlaczego uznano ten zarzut apelacji za bezzasadny, albowiem Sąd Okręgowy wskazał jedynie, że „W ocenie sądu odwoławczego sąd I instancji prawidłowo ocenił, że ww. czynniki sumarycznie nie pozostawiają wątpliwości co do winy oskarżonego w zakresie

zarzucanego mu czynu, a jego wyjaśnienia w których negował dopuszczenie się zarzucanego mu czynu, stanowiły wyłącznie jego linię obrony. Sąd I instancji prawidłowo ocenił również zeznania żony oskarżonego M. G. , jako stanowiące pochodną przekonania o niewinności oskarżonego, trafnie dostrzegając przy tym, że niezwykle drobiazgowy opis okoliczności dotyczących przebiegu dnia w którym doszło do popełnienia przestępstwa przez oskarżonego w wykonaniu świadek, mimo upływu znacznego czasu od zdarzenia w czasie składania przez nią zeznań, wskazuje na to że celem świadek było wzmocnienie linii obrony oskarżonego”, czego nie sposób uznać za rzetelne rozpoznanie zarzutów apelacji, albowiem nie odniósł się należycie do argumentu, iż dowody te nie zostały zaprzeczone przez inne dowody, które zasługują na walor wiarygodności, jak też że są one spójne z zeznaniami A. G. i X.Y. , a nadto Sąd Okręgowy nie odniósł się do podniesionej w tym zakresie argumentacji zawartej w piśmie procesowym skazanego, który wskazywał, że szczegóły których, wedle oceny Sądu Rejonowego, M. G. nie miała prawa pamiętać, były przedmiotem rozmów pomiędzy nią a X.Y. i z tego wynikało ich zapamiętanie, a zatem nie sposób mówić o rzetelnym rozpoznaniu apelacji przez Sąd Okręgowy;

10. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez brak należytego rozpatrzenia zarzutu apelacji odnoszącego się do tego, że Sąd Rejonowy ustalił, iż biegła psycholog stwierdziła, iż pokrzywdzona przejawia możliwe oznaki wykorzystania seksualnego charakterystyczne dla dzieci między piątym a dwunastym rokiem życia, bez rzetelnego ustosunkowania się do argumentacji podniesionej w apelacji obrony oraz bez wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentami, dlaczego uznano ten zarzut apelacji za bezzasadny, albowiem w apelacji podniesiono, że biegła D. M. zdiagnozowała objawy mogące świadczyć o wykorzystaniu seksualnym, ale także mogące być skutkiem wpływu atmosfery rodzinnej (Sąd Rejonowy pominął pełną treść wniosku tej opinii), zaś biegła P.J. wskazała na występowanie symptomów świadczących o prawdopodobieństwie przemocy seksualnej i możliwym wykorzystaniu seksualnym, ale w tej opinii nie było w ogóle mowy o tym, żeby biegła miała wiedzę o trudnej sytuacji w domu pokrzywdzonej, co wzięła pod uwagę biegła D. M. , jak też że wnioski biegłej P. J.

nie są kategoryczne, a zatem opinie te nie mogą stanowić potwierdzenia że u X.Y. rzeczywiście wystąpiły oznaki przemocy seksualnej, do których to argumentów Sąd Okręgowy nie odniósł się należycie, skoro wskazał, po pierwsze, że z opinii tych ma wynikać, iż „pokrzywdzona zdradza symptomy bycia ofiarą wykorzystania seksualnego”, a po drugie wskazał, że opinie psychologiczne mają być bardziej miarodajne, bez odniesienia się do argumentu, że z opinii biegłej P.J. nie wynika, by znała ona sytuację rodziną X.Y. (w przeciwieństwie do biegłej D. M.), jak też Sąd Okręgowy nie odniósł się do argumentacji zawartej w piśmie procesowym skazanego, która to argumentacja uzupełniała zarzuty podniesione w apelacji;

11. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez brak należytego rozpatrzenia zarzutów apelacji dotyczących ustalenia przez Sąd Rejonowy, że na komputerze skazanego ujawniono ślady przechowywania treści pornograficznych, bez rzetelnego ustosunkowania się do argumentacji podniesionej w apelacji obrony oraz bez wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentami, dlaczego uznano ten zarzut apelacji za bezzasadny, albowiem w apelacji podniesiono, że biegły ustalił jedynie wpisy, tj. pozostałość tekstową po nazwach plików, zaś nazwa pliku nie musi odpowiadać jego zawartości (co poparto przykładem), jak też że po samej nazwie pliku nie można ustalić jego zawartości, czego zresztą biegły nie uczynił, a wskazał na taką ewentualność, do których to argumentów Sąd Okręgowy nie odniósł się należycie, czego nie sposób uznać za rzetelne rozpoznanie zarzutów apelacji, a do czego Sąd Okręgowy był zobowiązany, co miało wpływ na wynik sprawy, albowiem Sąd Okręgowy podzielił zapatrywanie Sądu Rejonowego, że takie treści się znajdowały kiedyś na komputerze skazanego, co stanowi poszlakę obciążającą skazanego, jak też Sąd Okręgowy nie odniósł się do argumentacji zawartej w piśmie procesowym skazanego, która to argumentacja uzupełniała zarzuty podniesione w apelacji.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku w całości w zakresie D. G. oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu sądowi.

W odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego jest oczywiście bezzasadna, co uprawniało do jej oddalenia na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu z punktu 1, a zatem przechodząc do analizy zarzutu zaistnienia w sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej wskazać należy, iż jest on całkowicie bezzasadny i chybiony. Tytułem wstępu należy podkreślić, że skarżący odnosząc się w uzasadnieniu do bezwzględnej przyczyny odwoławczej, wskazał na podstawę określoną zarówno w art. 439 § 1 pkt 1, jak i pkt 2 k.p.k. Podstawy te nie są tożsame i skarżący tym samym stawia sprzeczne zarzuty, a mianowicie orzekanie przez osobę nieuprawnioną oraz nienależytą obsadę sądu. Skarżący argumentację dla wskazanego zarzutu ograniczył do faktu powołania sędziego X.Y.1 na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w Gdańsku na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3).

Tytułem wprowadzenia do postawionego zarzutu należy odnieść się do kwestii bezwzględnych przyczyn odwoławczych. Artykuł 439 § 1 k.p.k. zawiera katalog bezwzględnych przyczyn odwoławczych, które mają charakter zamknięty i nie mogą podlegać wykładni rozszerzającej (zob. J. Izydorczyk, *Granice orzekania sądu odwoławczego w polskiej procedurze karnej*, Łódź 2010, s. 216; postanowienie SN z dnia 7 lipca 2010 r., II KK 95/10). Uchybienia te mają tak poważny charakter, że zawsze skutkują uchyleniem orzeczenia, muszą być brane pod uwagę z urzędu, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, bez względu na to, czy uchybienie mogło mieć wpływ na treść orzeczenia (zob. P. Hofmański, S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2018, s. 551–556; D. Świecki, *Rozprawa apelacyjna w polskim procesie karnym*, Warszawa 2006, s. 30–31; D. Świecki, *Apelacja w postępowaniu karnym*, Warszawa 2012, s. 235). Dlatego też bezwzględne przyczyny odwoławcze nie mogą być ocenne, muszą charakteryzować się pewnością ich zaistnienia, winny mieć charakter niemal automatyczny, ograniczający się do stwierdzenia zaistnienia lub nie, określonego w tym przepisie stanu rzeczy, albowiem wyznaczają one minimalne standardy

procedury karnej demokratycznego państwa prawnego, których naruszenie powoduje uchybienie podstawowym regułom procesu karnego (zob. postanowienie SN z dnia 16 stycznia 2024 r., IV KK 341/23).

Zgodnie z treścią art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k., bezwzględną przyczynę odwoławczą stanowi okoliczność, że w wydaniu orzeczenia brała udział osoba nieuprawniona lub niezdolna do orzekania, bądź podlegająca wyłączeniu na podstawie art. 40 k.p.k. Nie ulega wątpliwości, że ustawodawca w punkcie tym wymienił trzy odrębne bezwzględne powody uchylenia orzeczenia. Po pierwsze, gdy orzeczenie wyda osoba nieuprawniona do orzekania. Po drugie, gdy będzie to osoba niezdolna do orzekania, po trzecie, gdy orzeka sędzia wyłączony od orzekania z mocy prawa (*iudex inhabilis*).

Powszechnie przyjmuje się, że osobą nieuprawnioną jest osoba, która nie posiada stosownych uprawnień do orzekania, a więc taka, która nie została powołana na stanowisko sędziego, asesora czy ławnika. Chodzi o osobę, która w ogóle nie jest uprawniona do orzekania, czyli nie posiadającą stosownych uprawnień do orzekania (zob. A. Kaftal, O przyczynach bezwzględnej nieważności orzeczeń sądowych, *Palestra* 1960, Nr 10, s. 33-38; E.L. Wędrychowska, M.P. Wędrychowski, *Nieważność orzeczeń w polskim prawie karnym*, Warszawa 1999).

W przypadku sędziego będzie to okoliczność braku powołania, a więc udzielenia władzy sądenia (*votum*), albo posiadania jej, ale przez sędziego, który z określonych powodów nie może sprawować funkcji orzeczniczych, np. sędzia został delegowany do pełnienia czynności administracyjnych w Ministerstwie Sprawiedliwości (zob. wyrok TK z dnia 15 stycznia 2009 r., K 45/07, OTK-A 2009, z. 1, poz. 3). Za osobę nieuprawnioną, w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k., Sąd Najwyższy uznał osobę należącą do składu orzekającego, która jednak w ogóle nie posiada uprawnień sędziowskich, a więc „nie-sędziego” (zob. wyrok SN z dnia 29 czerwca 2017 r., III KO 20/17).

O możliwości przyznania danej osobie statusu sędziego decyduje akt powołania na określone stanowisko. Jeśli więc taki akt powołania nie istnieje, wówczas osoba taka jest nieuprawniona do orzekania, bez względu na uprawnienia jakie posiada (zob. Z. Muras, *Bezwzględne przyczyny odwoławcze w polskim procesie karnym*, Toruń 2004, s. 65-66). Przy czym wskazane uchybienie należy

ujmować wąsko, zaś przy jego ocenie trzeba stosować wykładnię ścieśniającą i generalnie nie wychodzić poza ramy osoby nie posiadającej żadnych uprawnień do orzekania w procesie. Rozszerzająca wykładnia może powodować krzyżowanie się tej przesłanki z przypadkiem zawartym w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., w postaci sądu nienależycie obsadzonego (zob. Z. Muras, op. cit., s. 67-68; wyrok SN z dnia 29 czerwca 2017 r., III KO 20/17).

W tym miejscu podkreślić należy, że kompetencje Prezydenta RP do powoływania sędziów nie mogą być w żaden sposób ograniczane ustawowo ani w drodze aktów stosowania prawa. Nie sposób przyjąć żadnej procedury karnej, cywilnej, czy administracyjnej, w ramach której sąd, czyli konkretny skład sędziowski, mógłby oceniać prawidłowość powołania innych sędziów. Uprawnień takich nie ma ani w przepisach Konstytucji RP, ani w przepisach ustawowych (zob. wyrok TK z dnia 4 marca 2020 r., P 22/19).

Zatem w ramach przepisów kodeksu postępowania karnego ustawodawca nie określił sądowi odwoławczemu uprawnienia do dokonywania jakiegokolwiek oceny prawidłowości postanowienia Prezydenta RP o powołaniu sędziego, wydanego w ramach jego wyłącznej prerogatywy, także w oparciu o przepis art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. Stwierdzenie naruszenia w postaci wydania orzeczenia przez osobę nieuprawnioną musiałoby być poprzedzone badaniem prawidłowości przebiegu procedury nominacyjnej, co jest niedozwolone, także w związku z zasadą nieusuwalności sędziów. Dopuszczenie takiej możliwości musiałoby oznaczać akceptację wydania przez sąd orzeczenia w skutkach równoznacznego z orzeczeniem o złożeniu sędziego z urzędu.

W postępowaniu karnym nie jest zatem dopuszczalne badanie ważności lub skuteczności aktu ustrojowego powołania sędziego przez Prezydenta RP podjętego w ramach realizacji wyłącznej prerogatywy głowy państwa (art. 179 Konstytucji RP). Sędzia, wobec którego stwierdzono nieprawidłowości w toku procedury nominacyjnej, nie jest osobą nieuprawnioną do orzekania w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. (zob. uchwała z dnia 28 maja 2024 r., I KZP 9/23).

Odnosząc się zaś do przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., określanej mianem „nienależytej obsady sądu”, podkreślić trzeba, że tradycyjnie wiązana była i nadal być musi wyłącznie z rozpoznaniem sprawy w składzie

odbiegającym liczbowo lub strukturalnie (jakościowo) od składu przewidzianego dla rozpoznania danej kategorii spraw w sądzie określonego szczebla lub w danym postępowaniu. Konsekwentnie, spod zakresu zastosowania tej regulacji, wyłączano także przypadki stanowiące jedynie naruszenia natury organizacyjno-porządkowej (zob. m. in. J. Matras (w:) Kodeks postępowania karnego, pod red. K. Dudki, WKP 2018, komentarz do art. 439, teza 9). Uchybienia związane z zasiadaniem w składzie orzekającym osoby, co do której zachodziły podstawy wyłączenia, o których mowa w art. 41 § 1 k.p.k., konsekwentnie traktowane są jako względne przyczyny odwoławcze. Uchybieniem mieszczącym się w treści art. 439 § 1 k.p.k. jest taka więc tylko sytuacja, gdy w rozpoznaniu sprawy bierze udział sędzia podlegający wyłączeniu na podstawie art. 40 k.p.k. (zob. m. in. R. A. Stefański, Wyłączenie sędziego z mocy orzeczenia sądu, Przegląd Sądowy 2007, z. 6, s. 119; postanowienie SN z dnia 24 lutego 2015 r., V KK 2/15; postanowienie SN z dnia 29 marca 2018 r., V KZ 15/18).

Dodatkowo trzeba podkreślić, że w dniu 15 lipca 2022 r. weszły w życie przepisy art. 42a ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz art. 29 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, w których dopuszczono możliwość badania spełnienia przez sędziego wymogów niezawisłości i bezstronności z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących jego powołaniu i jego postępowania po powołaniu, jeżeli w okolicznościach danej sprawy może to doprowadzić do naruszenia standardu niezawisłości lub bezstronności, mającego wpływ na wynik sprawy z uwzględnieniem okoliczności dotyczących uprawnionego oraz charakteru sprawy. Jednocześnie w ustawach tych wskazano, że okoliczności towarzyszące powołaniu sędziego nie mogą stanowić wyłącznej podstawy do podważenia orzeczenia wydanego z udziałem tego sędziego lub kwestionowania jego niezawisłości i bezstronności (zob. art. 29 § 4 uSN i art. 42a § 2 p.u.s.p.).

W aktualnym stanie prawnym, wszelkie wątpliwości co do bezstronności i niezawisłości sędziego sądu powszechnego, mające charakter systemowy lub indywidualny, mogą zostać zweryfikowane jedynie w trybie procedury przewidzianej w ustawie Prawo o ustroju sądów powszechnych, która to procedura w sprawie karnej może zostać zainicjowana wyłącznie przez strony (art. 42a § 3 p.u.s.p. w zw.

z art. 42a § 6 pkt 6 p.u.s.p.). Procedura ta (podobnie jak tryb z art. 29 § 5 ustawy o Sądzie Najwyższym) służy sądowej kontroli niezawisłości i bezstronności sędziego, który ma brać udział w rozpoznawaniu konkretnej sprawy i w sposób szczególny reguluje badanie kwestii niezawisłości i bezstronności sędziego w kontekście okoliczności towarzyszących jego powołaniu oraz jego postępowania po powołaniu. Przywołane przepisy ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych wyłączają zatem możliwość badania w innym trybie przesłanek z art. 42a § 3 p.u.s.p., dotyczących badania spełnienia przez sędziego wymogów niezawisłości i bezstronności. Trzeba też zauważyć, że procedura ta ma szczególny charakter gwarancyjny także dla sędziego, albowiem w razie uwzględnienia wniosku strony, odpis postanowienia wraz z uzasadnieniem doręcza się również sędziemu, którego wniosek dotyczy. Sędzia może w terminie 3 dni złożyć wniosek o ponowne rozpoznanie do Sądu Najwyższego, który w składzie pięciu sędziów utrzymuje w mocy postanowienie o wyłączeniu sędziego albo uchyla postanowienie o wyłączeniu sędziego i oddala wniosek (art. 42a § 13 p.u.s.p.).

Badanie przez Sąd Najwyższy lub sąd odwoławczy niezawisłości sędziego pod kątem zaistnienia nienależytej obsady sądu, w trybie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., wprowadza zatem nieznaną ustawie procedurę o charakterze inkwizycyjnym oraz stanowi oczywiste i rażące naruszenie art. 42a § 3 - § 14 p.u.s.p. i art. 7 w zw. z art. 87 Konstytucji RP, skutkujące jednocześnie pozbawieniem testowanego sędziego prawa do właściwego rzeczowo i miejscowo sądu ustanowionego ustawą oraz pozbawieniem prawa do skutecznego środka odwoławczego, a nadto pozbawieniem prawa oskarżonego do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie – co stanowi oczywiste i rażące naruszenie art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 1 i art. 13 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (zob. postanowienie SN z dnia 7 sierpnia 2024 r., I KZ 34/24).

Zatem powołanie na urząd sędziego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw nie stanowi bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. (zob. postanowienie SN z dnia 18 lipca 2024 r., V KO 38/24).

Odnosząc się zaś do zarzutu z punktu 2 kasacji wskazać należy, iż zgodnie z treścią art. 201 k.p.k. dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej jest możliwe jedynie wówczas, gdy dotychczasowa opinia jest niepełna lub niejasna albo, gdy zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między różnymi opiniami w tej samej sprawie. Natomiast jeżeli opinia biegłego jest przekonująca i zupełna dla sądu, który swoje stanowisko w tym względzie uzasadnił, to fakt, że opinia taka nie jest przekonywująca (jest niepełna) dla stron procesowych, nie jest przesłanką dopuszczenia kolejnej opinii w oparciu o przepis art. 201 k.p.k. (postanowienie SN z dnia 9 października 2024 r., V KK 172/24, postanowienie SN z dnia 24 lipca 2024 r., II KK 240/24). W przedmiotowej sprawie, jak wynika z uzasadnienia wyroku, sporządzone przez biegłych opinie pisemne zawierały rozbieżne wnioski odnośnie do tego, czy oskarżony był w pełni zdolny do rozpoznania znaczenia zarzucanego mu czynu i pokierowania własnym postępowaniem. Biegli psychiatrzy orzekli, iż oskarżony jest w pełni poczytalny, zaś biegły seksuolog uznał, że zdolność oskarżonego do pokierowania własnym postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona, z uwagi na rozpoznaną u niego parafilię w postaci pedofilii progresywnej. Sąd odwoławczy mając na uwadze powyższe rozbieżności, zasięgnął na rozprawie ustnych opinii ww. biegłych, następnie postanowił przeprowadzić dowód z uzupełniającej opinii biegłych psychiatrów. Biegli ci ostatecznie przychyliili się do stanowiska wyrażonego przez biegłego seksuologa, uznając, że oskarżony miał znacznie ograniczoną zdolność do pokierowania własnym postępowaniem. Zauważyć zatem należy, iż sąd odwoławczy kwestię rozbieżności w opiniach rozstrzygnął po uprzednim uzupełniającym wysłuchaniu biegłych, następnie dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłych psychiatrów. Zatem wszelkie rozbieżności czy też niejasności zostały przez ten sąd prawidłowo rozstrzygnięte. Sąd odwoławczy nie dostrzegł tym samym żadnych innych niejasności, na które powołuje się skarżący, a zatem zasadnie oddalił wniosek dowodowy obrońcy o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego seksuologa na okoliczności wskazywane we wniosku, uznając, że pytania które zamierzał zadać obrońca nie mogły mieć wpływu na wnioski końcowe, bądź częściowo odpowiedzi na te pytanie znajdowały się w treści opinii.

Za całkowicie bezzasadne również uznać należy zarzuty zawarte w punktach od 3 do 11 kasacji, a dotyczące zasadniczo wadliwej kontroli odwoławczej. Wskazać trzeba, że analiza akt przedmiotowej sprawy, wbrew twierdzeniom autora kasacji, prowadzi do jednoznacznego wniosku, że Sąd Okręgowy działając jako sąd odwoławczy, dokonał w sposób prawidłowy instancyjnej kontroli zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy bowiem w sposób właściwy i rzetelny odniósł się do wszystkich zarzutów apelacyjnych, na co wskazuje treść uzasadnienia wyroku, a zatem w pełni i w sposób prawidłowy zrealizował obowiązki wynikające z przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Przeprowadzona w ten sposób kontrola odwoławcza doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie przypisania skazanemu popełnienia zarzucanego mu czynu przy uznaniu, że miał on w znacznym stopniu ograniczoną zdolność do pokierowania swoim postępowaniem, sąd złagodził karę do wysokości 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności, zaś w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Jednocześnie podkreślić należy, że sąd odwoławczy w ramach postępowania apelacyjnego przeprowadził dodatkowe dowody, zasięgając opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów oraz odrębnej opinii biegłego lekarza seksuologa, które zostały ocenione w zgodzie z art. 7 k.p.k.

Odnosząc się do utrwalonego w tym zakresie orzecznictwa Sądu Najwyższego, wskazać należy, że do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. może dojść wtedy, gdy sąd drugiej instancji pomija w swoich rozważaniach zarzuty zawarte w apelacji lub wręcz ogranicza się do ogólnikowego stwierdzenia, że zarzut jest zasadny lub że jest niezasadny (zob. postanowienie SN z dnia 9 marca 2023 r., III KK 308/22). Ponownie zatem wskazać należy, że sąd odwoławczy w sposób pełny i należyty rozpoznał wszystkie zarzuty apelacji, swoją decyzję w tym przedmiocie szczegółowo uzasadniając.

Skarżący we wniesionym nadzwyczajnym środku odwoławczym swoją uwagę koncentruje głównie na dokonanej ocenie zeznań pokrzywdzonej X.Y. i pozostałych świadków. Wskazać należy, iż sąd odwoławczy wnikliwie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, mając na uwadze występujące w zeznaniach pokrzywdzonej pewne niespójności. Jednakże, jak trafnie wskazał sąd odwoławczy, w oparciu o treść opinii specjalistów, zeznania pokrzywdzonej od

strony psychologicznej były zasadniczo wiarygodne. Również kwestia miejsca spania pokrzywdzonej, po raz kolejny podnoszona przez obrońcę skazanego, została w sposób wystarczający omówiona przez sąd odwoławczy. Odwoływanie się zatem po raz kolejny do tych samych okoliczności, stanowi nieuprawnioną polemikę z prawidłowo poczynionymi w sprawie ustaleniami faktycznymi.

Przypomnieć należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, służącym, zgodnie z treścią art. 519 k.p.k., do kończącego postępowanie, prawomocnego wyroku sądu odwoławczego. Oznacza to, że podnoszone w kasacji zarzuty odnosić się powinny, co do zasady, do rażącej obrazu prawa, o której mowa w art. 523 § 1 k.p.k., do której miało dojść w toku postępowania odwoławczego. Kasacja, co już wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy, nie służy bowiem do ponawiania kontroli instancyjnej dokonanej przez sąd odwoławczy. Powyższe oznacza, że zarzuty podnoszone w tym środku zaskarżenia powinny dotyczyć orzeczenia odwoławczego. Jednocześnie podkreślić należy, że możliwość zarzucenia uchybienia wyrokowi sądu I instancji, może nastąpić tylko wówczas, gdy w treści zarzutu zostanie wykazane, że konkretne uchybienie przeniknęło do wyroku sądu odwoławczego, będącego przedmiotem zaskarżenia. Owo „wykazanie” powinno nastąpić zarówno poprzez powołanie przepisów, które sąd odwoławczy naruszył dopuszczając do „przeniesienia” tego uchybienia do swojego orzeczenia, jak i poprzez stosowną argumentację (zob. postanowienie SN z dnia 24 czerwca 2021 r., IV KK 217/21; postanowienie SN z dnia 30 marca 2017 r., V KK 35/17).

Jak podkreśla się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, istotą kasacji nie może być samo negowanie wiarygodności dowodów stanowiących podstawę ustaleń faktycznych, także w zakresie możliwości przypisania winy oskarżonemu, tylko dlatego, że zostały one ocenione w sposób dla skarżącego niekorzystny. Tego rodzaju zabieg stanowi nie tylko nieuprawnioną polemikę, ale też obejście przepisu art. 523 k.p.k. Z faktu zaś, iż określonym dowodom sądy nadały walor wiarygodności, innym zaś go odmówiły, nie sposób czynić zarzutu obrazu prawa (zob. postanowienie SN z dnia 3 września 2020 r., I KK 83/20; postanowienie SN z dnia 29 maja 2020 r., II KK 240/19). Przede wszystkim zaś kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach

formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. W żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania rażących uchybień w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (zob. postanowienie SN z dnia 5 października 2022 r., IV KK 366/22).

Reasumując, zauważyć należy, że w istocie wniesiona kasacja sprowadza się do polemiki z ustaleniami faktycznymi sądu I instancji. Wprawdzie kasacja zawiera zarzuty kierowane pod adresem orzeczenia wydanego przez sąd odwoławczy, to jednak zawarte w niej argumenty są zbieżne z tymi podnoszonymi w apelacji. Skarżący właściwie zmierza do przedstawienia własnej i odmiennej od ustaleń sądów obu instancji oceny przeprowadzonych dowodów oraz dokonanych na ich podstawie ustaleń stanu faktycznego. Zauważyć należy, że skarżący formułując w ten sposób kasację, będącą nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, środek ten potraktował jako kolejny instancyjny środek odwoławczy, co jest niedopuszczalne. Kasacja nie służy zatem do ponawiania kontroli instancyjnej już dokonanej przez sąd odwoławczy, stąd też postępowanie kasacyjne nie może być traktowane jako trzecia instancja (zob. postanowienie SN z dnia 9 stycznia 2019 r., IV KK 694/18; postanowienie SN z dnia 11 października 2022 r., V KK 332/22).

Mając powyższe na uwadze wskazać należy, że podniesione w omawianej kasacji zarzuty, mimo że liczne i szeroko rozbudowane, były oczywiście bezzasadne, co pozwoliło na oddalenie wniesionego środka na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach sądowych za postępowanie kasacyjne orzeczono na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k., obciążając nimi skazanego.

[J.J.]

[a.ł.]

